

Sygn. akt II Ca 988/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Iwona Siuta
Sędziowie:	SO Agnieszka Bednarek - Moraś SO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 lipca 2014 roku w S.

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko S. J. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 16 maja 2013 r., sygn. akt I C 131/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego S. J. (1) na rzecz powoda T. B. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie wyroku z dnia 15 lipca 2014 r.:

Wyrokiem z dnia 16 maja 2013 roku wydanym w sprawie z powództwa T. B. przeciwko S. J. (2) o zapłatę, Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim: (I) zasądził od pozwanego S. J. (1) na rzecz powoda T. B. kwotę 73 947,60 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej płatnymi poczynając od dnia 21 listopada 2012 roku do dnia zapłaty; (II) zasądził od pozwanego S. J. (1) na rzecz powoda T. B. kwotę 7 315 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 25 maja 2012 roku strony zawarły umowę, w której powód zobowiązał się do wykonania projektu budowlanego budynku usługowego, wiaty - zadaszenia, zmiany sposobu użytkowania budynku gospodarczego na budynek usługowy na działce nr (...) położonej w G.. Prace projektowe miały obejmować: koncepcję projektową, projekt zagospodarowania terenu, projekt budowlany zewnętrznej instalacji wody, zewnętrznej instalacji kanalizacji sanitarnej, deszczowej i gazowej, projekt budowlany zewnętrznej linii zasilającej, projekt budowlany

architektury, budynku usługowego, wiaty, projekt budowlany konstrukcji, projekt budowlany wewnętrznej instalacji wody, kanalizacji, c.o, budynku usługowego oraz zmiany sposobu użytkowania istniejącego budynku gospodarczego projekt budowlany wewnętrznej instalacji energetycznej budynku usługowego oraz zmiany sposobu użytkowania istniejącego budynku gospodarczego. Ponadto projektant - powód miał wykonać również badania geologiczne, opinię geotechniczną oraz uzgodnienia w celu uzyskania pozwolenia na budowę. Pozwany zobowiązał się do zapłaty za wykonanie przez powoda poszczególnych etapów projektu, w sumie 73 948 zł . Zawarcie tej umowy poprzedziły wcześniejsze rozmowy, ustalenia i prace, które miały miejsce już w 2011 roku. Sama umowa nie rozpoczynała procesu inwestycyjnego. Powód przed zawarciem umowy opracował koncepcje inwestycji, która była kilkakrotnie zmieniana wedle życzeń pozwanego. Powód zbilansował wszystkie media i przygotował wszystkie dokumenty, jak i wniosek i pisma, które podpisywał pozwany w celu wszczęcia odpowiednich procedur budowlanych. Powód wystąpił o warunki zabudowy, które uzyskał dopiero wtedy strony zawarły umowę z dnia 25 maja 2012 r. Strony od lat współpracowały przy różnego rodzaju przedsięwzięciach inwestycyjnych i współpraca ta przebiegała zadowalająco dla stron. Po podpisaniu umowy powód przystąpił do realizacji kolejnych prac wynikających z projektu.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, w dniu 28 maja 2012 r. powód otrzymał od pozwanego pismo, w którym tenże prosił o przesunięcie rozpoczęcia wykonania umowy z dnia 25 maja 2012 roku z uwagi na „bardzo dużą kumulację kosztów”, a sygnałem do rozpoczęcia wykonania umowy miało być dostarczenie aktu notarialnego i wpłacenie przez pozwanego pierwszej raty. Na początku miesiąca czerwca 2012 roku pozwany przyszedł do biura powoda i przyniósł akt notarialny, z którego wynikało, iż jest właścicielem nieruchomości. Poprosił również powoda o przesunięcie rozliczenia. Mówił, że ma problemy finansowe. Zlecił również sporządzenie projektu wyodrębnienia lokali i uzyskania decyzji na wyodrębnienie lokali w budynku przy ulicy (...) w S..

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że pozwany bywał w biurze powoda kilkakrotnie w miesiącach czerwcu – lipcu 2012 roku. W czasie tych wizyt wprowadzał kolejne zmiany w projekcie, na przykład dotyczące wykorzystania kratownic. Kratownice zostały uwzględnione w projekcie. Ostatecznie wykonanie projektu zostało wykończony na przełomie września i października 2012 roku. Projekt wcześniej był opracowany przez tzw. branżystów, a dotyczyło to instalacji wodnej, sanitarnej c.o itp. Prace te były wykonane we wrześniu 2012 roku. Po wykonaniu projektu powód poprosił pozwanego o podpisanie wniosku o wydanie zezwolenia na budowę. Pozwany przestał odbierać telefony od powoda i nie pojawiał się w jego biurze. W dniu 8 listopada 2012 roku powód wystawił fakturę za wykonany projekt, którą wraz z pismem z dnia 8 listopada 2012 roku przesłał pozwanemu. W odpowiedzi na to wezwanie pozwany ponownie poinformował powoda, iż ma problemy finansowe i że szuka współinwestora. Nadto, przesłał pismo z dnia 20 listopada 2012 roku. Pozwany składając powodowi pismo z dnia 28 maja 2012 roku nie miał zamiaru odstąpienia od umowy z dnia 25 maja 2012 roku.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż powództwo jest zasadne.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w sprawie bezspornym pozostawało, iż strony wielokrotnie współpracowały przy różnego rodzaju przedsięwzięciach inwestycyjnych. Współpraca ta przebiegała bezproblemowo. Strony przyznały, iż przed sporządzeniem umowy z 25 maja 2012 roku powód wykonał szereg prac poprzedzających przystąpienie do wykonania projektu, efektem których było zawarcie umowy z 25 maja 2012 roku. Bezspornym jest, że strony zawarły umowę z dnia 25 maja 2012 roku. Strony nie kwestionowały wzajemnych zobowiązań ani zakresu prac projektowych, które miał wykonać powód. Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwany, wbrew zarzutom zgłoszonym w sprzeciwie od nakazu zapłaty, nigdy nie odstąpił od wykonania umowy z 25 maja 2012 roku. W tej kwestii słuchany w charakterze strony zeznał, iż nie miał zamiaru odstąpienia od tej umowy. Intencją zaś pisma z 28 maja 2012 roku było wstrzymanie wykonania projektu do czasu przeniesienia udziału w tej nieruchomości, której projekt dotyczył na rzecz jego byłej żony, o czym nie powiedział powodowi. Pozwany zeznał również, iż zawierając umowę z dnia 25 maja 2012 roku nie miał jeszcze tego pomysłu, który, jak zeznał, zrodził się dopiero później. Oświadczenie zawarte w piśmie z dnia 28 maja 2012 roku wobec powyższych faktów nie skutkowało zatem odstąpieniem pozwanego od zawartej umowy. Po wtóre, pismo to nie spowodowało wbrew twierdzeniom pozwanego przesunięcia terminu wykonania umowy, bo stanowiło tylko, jak sam to nazwał pozwany, prośbę o przesunięcie tego terminu do czasu dostarczenia aktu notarialnego i zapłacenia pierwszej raty. Z zeznań powoda wynika zaś, że po podpisaniu umowy strony przystąpiły

do jej wykonania, gdyż pozwany dostarczył akt notarialny, o którym mowa w piśmie z 28 maja 2012 roku. Co się zaś tyczy zapłaty pierwszej raty to pozwany co prawda jej nie zapłacił, ale na jego wyraźną prośbę ze względu na problemy finansowe, powód odroczył zapłatę do czasu, aż pozwany będzie miał środki finansowe. Sam pozwany przyznał, iż w czerwcu i późniejszym czasie wielokrotnie kontaktował się z powodem i przychodził do jego biura. Powód już od 2011 roku podjął szereg czynności, jak na przykład opracowanie koncepcji poprzedzającej wystąpienie z wnioskiem o warunki zabudowy a dostarczenie aktu notarialnego o jakim mowa w piśmie z 28 maja 2012 roku oraz kontakty stron włącznie z opracowaniem projektu wyodrębnienia lokali przy ul. (...) potwierdzają zeznania powoda z których wynika, że po zawarciu umowy z dnia 25 maja 2012 roku strony bezzwłocznie przystąpiły do jej realizacji. Poza tym stanowisko to potwierdza pismo pozwanego z 20 listopada 2012 roku, będące odpowiedzią na pismo powoda z 8 listopada 2012, w którym powód wezwał pozwanego do odbioru dokumentacji i podpisania wniosku o pozwolenie na budowę i faktury. W odpowiedzi na to pismo pozwany poinformował, iż jest na końcowym etapie dopinania spraw własnościowych gruntu, za co przeprosił. Gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenia pozwanego, że powód nie powinien wykonywać projektu po 28 maja 2012 roku to treść odpowiedzi na pismo z 8 listopada 2012 roku powinna mieć zgoła odmienny charakter. Pozwany nie wyraził bowiem ani swojego zaskoczenia, ani zdziwienia tym, że powód ukończył prace projektowe i zażądał zapłaty. Jednoznacznie oznacza to, iż pozwany nie tylko wiedział o pracach projektowych wykonywanych przez powoda ale i współpracował przy wykonaniu projektu o czym dobitnie świadczy wątek kratownic, które zostały wkomponowane w projekt na prośbę pozwanego. Wobec powyższych Sąd odmówił wiary zeznaniom pozwanego, uznając je za nieudolnie pokrętne, nielogiczne, stworzone dla potrzeb procesu. W odróżnieniu od nich zeznania powoda są logiczne, spójne i potwierdzone załączonymi do pozwu dokumentami. Wobec czego uznano je za wiarygodne. Za bezpodstawne Sąd uznał również zarzuty pozwanego dotyczące prac towarzyszących wykonywaniu projektu, jak na przykład inwentaryzacji istniejących obiektów. Powód zeznał, iż wielokrotnie oglądał stan budynków, bez tej wiedzy bowiem nie mógłby przystąpić do ich modernizacji i sposobu zmiany ich przeznaczenia opracowanego w projekcie. Sam pozwany przyznał, iż otrzymał decyzje o adaptacji budynku gospodarczego oraz, że rozmawiał na terenie nieruchomości z powodem który zalecał zabicie tynków i zagruntowanie murów.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powyższy stan faktyczny potwierdza zatem, iż strony w dniu 25 maja 2012 roku zawarły umowę o dzieło, w postaci wykonania dokumentacji projektowej. Powód wykonał swoje zobowiązanie zgodnie z umową, pozwany zaś swojego zobowiązania w postaci zapłaty nie wykonał. Podstawę prawną żądania powoda stanowi przepis art. 627 oraz art. 642 § 1 k.c. Sąd wskazał, że co prawda w umowie z dnia 25 maja 2012 roku strony określiły sposób zapłaty w ratach, ale ustalenia te zostały w sposób dorozumiany zmienione i powód zażądał zapłaty ceny po wykonaniu dzieła wzywając pozwanego do jego odbioru pismem z dnia 8 listopada 2012 r. Wobec faktu, iż pozwany nie spełnił swojego świadczenia, które ma charakter pieniężny, zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzono na rzecz powoda odsetki za opóźnienie w wysokości ustawowej.

Rozstrzygnięcie dotyczące kosztów procesu zapadło na mocy art. 98 § 1 i 2 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany, zaskarżając je w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.
 - a. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną,
 - b. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż powód udowodnił, iż wykonał w całości ciążące na nim zobowiązanie wynikające z umowy z dnia 25 maja 2013 roku przy braku inicjatywy dowodowej powoda w tym zakresie;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że: po podpisaniu umowy z pozwanym powód przystąpił do realizacji kolejnych prac wynikających z projektu, pozwany prosił powoda o „przesunięcie rozliczenia” mówiąc, że ma problemy finansowe, w czasie wizyt pozwanego w biurze powoda w czerwcu i lipcu 2012 r. pozwany wprowadzał kolejne zmiany w projekcie, na przykład dotyczące wykorzystania kratownic, ostatecznie wykonanie projektu zostało zakończone na przełomie września i października 2012 r., po wezwaniu przez

powoda pozwany ponownie poinformował go, iż ma problemy finansowe i szuka współinwestora, pozwany, składając powodowi pismo z dnia 28 maja 2012 r. nie miał zamiaru odstąpienia od umowy z dnia 25 maja 2012 r., po podpisaniu umowy strony przystąpiły do jej wykonania, powód odroczył zapłatę ze względu na prośbę pozwanego do czasu aż ten będzie miał środki finansowe, pozwany nie tylko wiedział o pracach wykonywanych przez powoda ale i współpracował przy wykonaniu projektu, powód wykonał swoje zobowiązanie zgodnie z umową, ustalenia stron zawarte w pisemnej umowie zostały zmienione w sposób dorozumiany.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zarzucił Sądowi pierwszej instancji dokonanie oceny dowodów w sposób wybiórczy i powierzchowny, ograniczający się w zasadzie do oceny dowodu z zeznań stron, przy całkowitym pominięciu oceny dowodów z dokumentów załączonych do pozwu, zwłaszcza zaś umowy z dnia 25 maja 2012 roku. W ocenie pozwanego, Sąd I instancji niezasadnie uchylił się od rozpoznania wszystkich zarzutów podniesionych przez pozwanego w sprzeczności od nakazu zapłaty. Pozwany podniósł, że wykonanie umowy przez powoda był faktem spornym, zatem na powodzie spoczywał obowiązek udowodnienia, że wykonał on swoje świadczenie. Obowiązkowi temu powód nie podołał, albowiem nie przedstawił żadnego dowodu, z którego wnikać miałyby zrealizowanie przez niego umowy. Dowodami takimi nie były w szczególności ani dokumenty załączone do pisma procesowego z dnia 11 lutego 2013 roku, ani dokumenty załączone do pozwu. Z tych pierwszych wynika jedynie, iż powód zlecił osobom trzecim sporządzenie „opinii geotechnicznej” i uzyskał dokumenty „charakterystyka energetyczna”. Z dokumentów załączonych do pozwu wynika zaś jedynie, iż strony zawarły umowę oraz to, że powód wystawił fakturę pro forma (dokument inny niż przewidziany w umowie) i wezwał pozwanego do „odbioru dokumentacji oraz podpisania wniosku o złożenie dokumentacji do pozwolenia na budowę” (pismo z dnia 8 listopada 2012 roku). Poza umową, z której nie wynika fakt jej rzekomego późniejszego wykonania przez powoda, nie przedstawiono żadnego dokumentu zawierającego oświadczenie pozwanego. Jednocześnie oświadczenia powoda zawarte w jego pismach załączonych do pozwu nie stanowią żadnego dowodu na wykonanie przez niego umowy. Stanowisko powoda (brak ewentualnej inicjatywy dowodowej w omawianym zakresie) winno być ocenione w sposób nawiązujący do zawodowego charakteru działalności powoda oraz faktu reprezentowania go w toku procesu przez profesjonalnego pełnomocnika. Tymczasem Sąd Rejonowy niezasadnie ustalił (mimo zaprzeczenia pozwanego oraz braku stosownych dowodów ze strony powoda), iż T. B. zrealizował (w całości) swe świadczenie wynikające z umowy załączonej do pozwu. Zdaniem apelującego, całkowicie niezasadnie Sąd Rejonowy przyjął, iż rzekomo realizacja umowy przez powoda (współdziałanie stron wymagane umową, której to okoliczności pozwany zaprzeczył) wynikać ma z faktu wielokrotnych wizyt pozwanego w biurze powoda. Pozwany wyraźnie wskazał w toku składania zeznań, iż wizyty te nie miały związku z umową załączoną do pozwu, a wiązały się z inną inwestycją - dotyczącą nieruchomości położonej przy ul. (...). Powód w swoich zeznaniach sam podnosił, iż w omawianym okresie realizował dla pozwanego czynności związane z nieruchomością przy ul. (...). Przedmiotowa okoliczność nie była zatem sporna. Analogicznie ocenić należy stanowisko Sądu w kwestii dotyczącej pomysłu pozwanego związanego z wykorzystaniem kratownic. Pozwany wyraźnie wskazał w swych zeznaniach, iż sprawa wykorzystania kratownic dotyczyła innej, wcześniejszej inwestycji. Do tej wypowiedzi pozwanego powód w żaden sposób się nie odniósł. Pozwany wskazał również, że mimo jednoznacznej treści § 4 umowy powód nie wystawił pięciu kolejnych faktur VAT na kwoty wymienione w § 4 umowy za zakres czynności wskazany w § 1 umowy pkt 1-3. Pozwany wskazał że wystawiona przez powoda faktura nie spełnia warunków jakim odpowiadać powinny faktury VAT wskazane w § 4 umowy. Wyraźne oznaczenie tego dokumentu wyrazami pro-forma powoduje, że nie można przypisać mu waloru faktury w rozumieniu przepisów o VAT, ponieważ podmiot wystawiający taki dokument jednoznacznie wskazuje, że nie jest to faktura. Apelujący wskazał ponadto, że kwestionowany dokument „faktura VAT pro-forma” zawiera termin zapłaty wcześniejszy niż data wystawienia, co dodatkowo dyskwalifikuje ten dowód. Apelujący podniósł także, że w § 9 umowy kontrahenci wyraźnie przewidzieli, iż jej ewentualna zmiana dokonana zostanie „stosownym aneksem”. Tymczasem Sąd I instancji, wbrew treści umowy

stron niezasadnie przyjął, iż strony co prawda określiły sposób zapłaty wynagrodzenia w ratach „ale ustalenia te zostały w sposób dorozumiany zmienione”.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40). Ustalenia te Sąd I Instancji poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy prawa.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do pisma powoda z dnia 16 maja 2014 roku złożonego w toku postępowania apelacyjnego, wskazać należy, iż do pisma tego powód załączył dokumentację projektową, wskazując iż stanowi ona potwierdzenie wykonania umowy.

W odniesieniu do środka dowodowego, jakim są dokumenty przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie określają żadnych konkretnych wymagań co do sposobu sformułowania wniosku dowodowego. W art. 3 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. mowa jest o obowiązku stron przedstawiania (wskazywania) dowodów. O ile zatem rozwiązaniem najbardziej pożądanym jest bezpośrednio formułowanie przez strony wniosków dowodowych również w odniesieniu do dowodów z dokumentów, to w świetle regulacji kodeksowej nie można uznać za wadliwą takiej praktyki, że strona w piśmie procesowym wskazuje określone fakty, załączając do niego dokumenty mające ów fakt potwierdzać.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do pisma procesowego powoda z dnia 16 maja 2014 roku bowiem wniosek w tym zakresie okazał się spóźniony (art. 381 k.p.c.). Przedmiotowa dokumentacja mogła zostać złożona na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Strona powodowa nie wskazała na istnienie jakichkolwiek okoliczności, uniemożliwiających przedłożenie owej dokumentacji w toku postępowania przed Sądem Rejonowym.

Przechodząc do oceny apelacji pozwanego, stwierdzić należy, iż zasadnicza jej część koncentrowała się wokół kwestii wadliwego ustalenia, iż umowa zawarta przez strony, a z której powód wywodził swoje roszczenie o zapłatę wynagrodzenia, została, w zakresie obowiązku oddania oznaczonego dzieła, wykonana.

Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c. nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze – wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie – uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie – skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte – wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej wyższej instancji i skarżącemu – na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003r., IV CKN 1856/00, LEX nr 109422). Sąd Okręgowy przypomina jednocześnie, iż przy zróżnicowanym i sprzecznym co do treści materiale dowodowym (w niniejszej sprawie zasadniczo owa sprzeczność sprowadzała się do odmiennych zeznań stron), o treści ustaleń faktycznych decyduje ostatecznie przekonanie sądu. Jeżeli w sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. W takiej sytuacji, jaka zaistniała w niniejszym sporze, sąd orzekający w ramach i granicach swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji pewnych dowodów, poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności albo, że nie są istotne.

Jeżeli przy tym stanowisko swoje w zakresie dokonanych wyborów uzasadni w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 k.p.c., to nie dopuszcza się jego naruszenia.

W ocenie Sądu, ustalenie co do wykonania umówionego dzieła nie sposób uznać za wadliwe. Ustalenie faktów w procesie cywilnym może opierać się na dowolnych dowodach. Jest rzeczą oczywistą, iż wykonanie przedmiotu umowy nie musi być stwierdzone poprzez przeprowadzanie dowodu z materialnego substratu jej wykonania, co częstokroć fizycznie nie będzie możliwe. Ustalenia w tym zakresie Sąd czynić może, oceniając dowody z dokumentów jak również z osobowych źródeł dowodu.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, przy sprzeczności stanowisk stron, kluczowym okazała się treść pisma powoda z dnia 8 listopada 2012 roku, w którym to piśmie powód poinformował pozwanego, iż dokumentacja projektowa zgodnie z umową z dnia 25 maja 2012 roku została wykonana. Powód wezwał pozwanego do odbioru dokumentacji (k. 12). Pozwany udzielił odpowiedzi na powyższe pismo (wyraźnie wskazał, iż odpowiada na pismo powoda z dnia 8 listopada 2012 r.) w którym nie kwestionował faktu wykonania projektu (k.14).

Zdaniem Sądu Okręgowego, także zeznania pozwanego nie dawały podstaw do czynienia odmiennych ustaleń w tym zakresie. Pozwany zarzucał w nich powodowi, iż nie wykonał pewnych czynności, które w ramach projektowania powinien był wykonać (nie ocenił stanu istniejącego budynku) co sugerować może, iż pozwany zaznajomił się z wykonanym projektem. Wskazał co prawda, iż powód nie dostarczył mu projektu, jednakże powyższe nie oznacza, iż takowy nie został wykonany. Za wystarczające w tym zakresie uznać należy oświadczenie powoda, iż projekt został wykonany i pozwany może go odebrać. Zgodnie bowiem z art. 454 § 1 k.c. jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione w miejscu, gdzie w chwili powstania zobowiązania dłużnik miał zamieszkanie lub siedzibę. Czyli, przekładając takie stwierdzenie na realia niniejszej sprawy, odbiór dokumentacji projektowej winien nastąpić w miejscu prowadzenia przez pozwanego działalności, co jednak nie nastąpiło mimo wezwania. Rację przyznać należy pozwanemu, iż umowa którą zawarły strony ma charakter wzajemnie zobowiązujący, tym niemniej odnosząc się do stwierdzenia, iż postawa powoda wskazuje na to, iż nie chciał tej dokumentacji wydać, dodać należy, iż wzajemność świadczenia oznacza również to, że strony winny wykonać swoje zobowiązania w tym samym czasie. A zatem, z wydaniem dokumentacji w niniejszej sprawie winna być powiązana zapłata. Pozwany odmówił jednak zapłaty.

Uwagę dodatkowo zwraca i to, iż nawet po otrzymaniu kopii dokumentacji projektowej w toku postępowania apelacyjnego pozwany nie sformułował rzeczowych zarzutów, które mogły by wskazywać na wady istotne tej dokumentacji, których wystąpienie świadczyło by o faktycznym braku wykonania umowy. Przywołanie na rozprawie w dniu 15 lipca 2014 r. faktu załączenia do projektu bliżej nieokreślonych dokumentów w kilku egzemplarzach, czy faktu datowania niektórych zaświadczeń czy zezwoleń na okres przed podpisaniem umowy z 25 maja 2012 roku, wobec niekwestionowanych ustaleń rozpoczęcia inwestycji już w okresie wcześniejszym nie może być uznane za wystarczające dla sformułowania zarzutu niweczącego roszczenia powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego z doświadczenia życiowego należy wyprowadzić wniosek, iż skoro niespornie pozwany wielokrotnie był w biurze powoda, strony musiały rozmawiać także na temat związany z inwestycją na działce w G., tym bardziej, że – jak zeznał sam pozwany – była to jedna z poważniejszych inwestycji (k.45v.). Co więcej, pozwany zeznał, że strony współpracowały od wielu lat i w tym czasie wielokrotnie zawierane były ustne zlecenia. W tej sytuacji za mało przekonujące, a przez to niewiarygodne uznać należy zarzuty pozwanego, które wskazywał, iż skoro powód nie odpowiedział na piśmie na pismo pozwanego z dnia 28 maja 2010 r. oznacza to, iż warunkiem rozpoczęcia prac przez powoda miała być wpłata pierwszej raty. Sąd Rejonowy natomiast słusznie ocenił jako bardziej przekonujące wyjaśnienia powoda, który zeznał, iż pozwany ustnie poprosił go o przesunięcie rozliczenia, na co powód wyraził zgodę. W zgodzie z powyższymi uzgodnieniami pozostaje treść pisma pozwanego z dnia 20 listopada 2012 r., w którym to piśmie pozwany nie zarzucił powodowi wykonania umowy niezgodnie z rzekomymi wcześniejszymi ustaleniami co do odroczenia jej wykonania.

Za niewiarygodnością zeznań pozwanego przemawia również niespójność jego stanowiska w innych kwestiach. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wskazywał, iż celem pisma z dnia 28 maja 2012 r. było odstąpienie od umowy, czemu zaprzeczył składając zeznania przed Sądem Rejonowym. Równie niespójnie pozwany zeznawał na okoliczność treści aktu notarialnego, który miał przekazać powodowi zgodnie z zawartą umową. W jednym miejscu pozwany zeznał, że chciał przekazać udział w nieruchomości żonie i tego dotyczyć miał akt, do którego przekazania się zobowiązał w umowie (k.45). W innym zaś miejscu zeznał, że pomysł na przekazanie udziału żonie zrodził się tego samego dnia co podpisanie umowy z dnia 25 maja 2012 roku, ale już po jej podpisaniu (k.45v.).

Za chybione uznać należało także zarzucanie powodowi, iż wystawił jedynie jedną fakturę i to mającą charakter faktury „pro – forma”. Zgodnie z ustaleniami strony uzgodniły przesunięciu terminu płatności. Co prawda z zeznań stron, jak również z dokumentów nie wynika, do kiedy owo przedłużenie miało obowiązywać, to jednakże przyjąć należy, iż roszczenie stało się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. W takim bowiem terminie stają się wymagalne wierzytelności, co do których strony nie ustaliły terminu zapłaty (art. 455 k.c.). Podobnie, trudno zarzucać powodowi, iż nie wystawił czterech faktur skoro strony uzgodniły, iż zapłata nastąpi w terminie późniejszym od daty wymagalności ostatniej raty. W takiej sytuacji powód nie tylko mógł wystawić jedną fakturę obejmującą całą należność, ale także trudno uznać, aby w ogóle dla bytu i wymagalności jego roszczenie jej wystawienie było konieczne. Wystawienie faktur otwierało termin do zapłaty świadczenia w ratach. Skoro jednakże strony uzgodniły przesunięcie zapłaty całej kwoty to przyjąć należało, iż powód nie miał także obowiązku wystawiania faktur dokumentujących częściowe wykonanie przedmioty umowy.

Dopełniając powyższych rozważać wskazać należy, iż w zawartej umowie, w § 9, strony wyraźnie wskazały, iż aneks do umowy powinien być zawarty w przypadku „wystąpienia w trakcie umowy istotnych zmian, zmian przepisów projektowych mających bezpośredni wpływ na poziom kosztów lub terminy a niezależnych od woli stron”. Brak podstaw do przyjęcia, aby także w innych kwestiach zmiana umowy wymagała takiej samej formy w jakiej umowa została zawarta. Przyjmując zresztą punkt widzenia apelującego, należałoby stwierdzić, że skoro uważał on, iż zmiany w umowie winny zostać wprowadzone pisemnie, to skoro chciał on aby przesunąć termin rozpoczęcia wykonywania umowy zaś na pożądaną zmianę nie otrzymał pisemnej zgody powoda - mógł jedynie od umowy odstąpić, czego nie uczynił. Nie mógł natomiast uważać, iż w tym zakresie umowa została w sposób dorozumiany zmieniona, skoro wszelkie „dorozumiane” zmiany uważał za nieskuteczne.

Biorąc pod uwagę powyższe, działając na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną.

W punkcie II Sąd orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).